

# Straż Polska

Dziennik polityczny i społeczny.

Redakcja i administracja ul. Przejazd № 8, skrzynka pocztowa 54.

**CENY PRENUMERATY:**

W Łodzi z odnośnikiem do domu miesięcznie m. 4.50  
kwartalnie 13.50

**Cena pojedynczego numeru 20 fenigów.**

Administracja otwarta od godz. 7 rano do 7 wieczór; w niedziele i święta od 7 do 10 rano. Rada cła czynna od godz. 5 do 10 wiecz. codziennie.  
Redakcja przyjmuje od 4 do 6 wiecz.

**OGŁOSZENIA:** Nadawane przed tekstem i w tekście wiersz 1.25 fen. Reklamy — 1 lin. Reklamki — 80 fen. Zwyczajne (5 wierszy) — 60 fen. Strona ogłoszenia po 10 fen za wyran. Nadte ogłoszenia specjalnej 80 fen.

**Teatr Wielki**  
Konstantynowska 16.  
Bilety do nabycia w cas. Gostomskiego

**Sezon operowy.**

W czwartek,  
d. 19 grudnia

**HALKA**

opera w 4 akt.  
St. Moniuszki  
z tańcami.

W niedzielę,  
d. 22 grudnia

**FAUST**

opera Gounoda  
w 5 aktach.

**Teatr Polski**  
Cegielniana 63,  
pod dyrekcją Fr. Fichawskiego

**Dziś,**

15 grudnia po południu  
o godz. 3  
po cenach popularnych

**„Alzacja”**

Sztuka  
w 3 aktach  
Leroux  
i Camille'a.

Wieczorem  
o godzinie  
7.30

**„Sutkowski”**

Tragedja  
w 5 aktach  
St. Żeromskiego

## Czyżby otrzeźwienie?

Lewica w Polsce zawsze oglądała się na żywioły rewolucyjne innych narodów i państw, a zwłaszcza sąsiadujących z nami bezpośrednio i w związku z tymi żywiołami spodziewała się realizować program niepodległości Polski. Kiedy „Koło Międzypartyjne” przed powstaniem gabinetu Św. ożyńskiego projektowało utworzenie Rady Narodowej i rządu koalicyjnego, wtedy jeden z wybitnych członków Komisji porozumiewawczej stronnictw lewicowych oświadczył, że oni do rządu nie wejdą, ponieważ rezerwują się do czasu zwycięstwa zupełnego rewolucji w Niemczech. Wtedy nadejdzie czas, aby lewica ujęła władzę w Polsce w swoje jedynie ręce.

Nadszedł ten moment. Lewica sięgnęła po władzę i utworzyła rząd wybitnie socjalistyczny, a zarazem głucha pozostała na głosy pochodzące zewsząd, a żądające utworzenia rządu narodowego. Czuli bowiem oparcie o żyły rewolucyjne otaczających ludów i wierzyła w powszechny w świecie przewrót.

Tymczasem nadzieje te zupełnie zawiodły, a naród polski w całości wypowiedział się przeciw rządowi p. Moraczewskiego, przeczuwając, że dłuższe rządy socjalistyczne skompromitują Polskę zagranicą i rozbiją społeczeństwo polskie.

Rząd p. Moraczewskiego zawisł w próżni. Zawiodły nadzieje na siły rewolucyjne Niemiec, a zarazem okazało się, że socjaliści mają znikomą ulamkę narodu polskiego za sobą.

P.P.S. i z jej ramienia zasiadający mężowie wyculi to, ale zbyt zasmakowała im władza, aby z niej dobrowolnie zrezygnować. Zaczęli więc odwrót z dotychczasowego stanowiska. Oznaki odrotu widzimy już wszędzie, chociaż nie widać jeszcze zasadniczej zmiany dotychczasowej polityki P.P.S.

Zmiany te są drobne, ale charakterystyczne. Pierwsze wystąpienia rządu p. Moraczewskiego były nacechowane nieprzyjaznością w stosunku do koalicji, a jakimś dziwnie ciepłym sentymentem do rewolucyjnych Niemiec i bolszewickiej Rosji, a zarazem zapowiadały, że Polska pójdzie za

wzorem tych dwóch państw. Ostatnie kroki dyplomatyczne p. Filipowicza, jak i serdeczne witanie jeńców koalicyjnych jest zaamiennym signum temporis. Stosunek do hr. Kesslera także zmienił się na lepsze.

Najbardziej jednak charakterystyczne pod tym względem są wystąpienia i mowy posła Ignacego Daszyńskiego. Jako najzdolniejszy z przywódców socjalistycznych w Polsce, Ignacy Daszyński zorientował się szybko w sytuacji i nie tylko nawołuje robotników do pracy, ale delikatnie daje do poznania, że socjaliści w społeczeństwie nie mają większości i muszą zrezygnować z ambicji rządzenia narodem.

Jesteśmy zasadniczymi przeciwnikami socjalizmu, jako doktryny, uważamy jednak, że socjaliści polscy mają pewne w społeczeństwie naszym wpływy i dlatego chętnie widzielibyśmy ich we współpracy przy budowie państwa polskiego. Może to jednak nastąpić wtedy tylko, jeżeli dadzą sobie sprawę ze swojego wpływu w społeczeństwie i wyciągną z tego konsekwencje.

Wyjątkowe chwile powinny zmusić nas do zaprzestania walk wewnętrznych, a do skupienia się wszystkich około sztandaru narodowego.

Socjaliści przez zmianę taktyki i rezygnację z dominującego stanowiska mogą dzięki temu dopomóc, albo uporem rozpętać walkę, która nie przyniesie im jako partii żadnych korzyści, a narodowi polskiemu może bardzo wiele zaszkodzić.

Sądziemy jednak, że socjaliści polscy z uchwał tarnowskich i sejmiku dzielnicowego w Poznaniu, jak i ze stanowiska społeczeństwa Kongresówki przekonali się należycie, że dalsze ich rządy partyjne są niemożliwe.

Otrzeźwienie, które tu i owdzie wyciera ze szpalt ich pism i ze słów ich przywódców powinno objąć cały obóz. Wtedy skupieni wszyscy około koalicyjnego rządu narodowego z wiarą w przyszłość, będziemy mogli pracować dla ostatecznej realizacji programu: Zjednoczonej, Niepodległej, z dostępem do morza.

## Początek przesilenia rządowego.

Podajemy poniżej list otwarty wiceministra spraw zagranicznych, który podał się do dymisji. Dymisja ta, jak i list świadczą o przesileniu gabinetowym.

### List otwarty p. Filipowicza.

Do Pana Prezydenta Ministrów Moraczewskiego i pana Ministra Spraw Zagranicznych Wasilewskiego.

Panowie!

Polska stoi dziś przed problemem: albo będzie tworem narodowym o niespełna 20 milionach, albo wielkim państwem swereanem o ludności około 34 milionów. W jakim kierunku potoczy się nasz rozwój — to, w sytuacji dzisiejszej, zależy głównie od nas samych.

Zależy to od siły, jaką potrafimy rozwinąć, od tego, czy potrafimy przemówić językiem zrozumiałym dla tych, którzy kierują losami Anglii, Francji, Ameryki i całego świata.

Wczoraj prezydent Wilson zawitał do stolicy Francji. Oczekują tam na widzenie się z nim reprezentacje państwa czeskiego, państwa jugo-słowiańskiego, Serbji, Czarnogóry. Niema tylko reprezentacji państwa polskiego.

Czyja w tem wina?

Od szeregu tygodni, od chwili zapoznania nad Polską — przepaszam, nad częścią Polski, — gabinetu pana Moraczewskiego, niżej podpisany, jako — do wczoraj — wiceminister spraw zagranicznych, robił wszystko co było w jego mocy by zainteresować pana Wasilewskiego obecną sytuacją międzynarodową i skłonić go, aby na Radzie ministrów przeprowadził odpowiednio postanowienia.

Pierwszym dziełem nowego rządu winno było być wysłanie swej delegacji w celu porozumienia się z Komitetem polskim w Paryżu i z rządami Ententy. Pły-

wały tygodnie, miano czas na szereg postanowień, na wydanie rozporządzenia zdejmującego koronę z głowy orła polskiego, lecz czasu na wysłanie delegacji nie znaleziono. Wzywam pana Wasilewskiego aby powiedział, — dlaczego?

Czy przypadkiem nie grała tu roli ukryta obawa, że ambasada francuska w Bernie odmówi swej wizy pasportom, wydanym na Miłkowskiej ulicy?

Panie Wasilewski, proszę o odpowiedź na to pytanie, odpowiedź wyraźną i jasną. I z jakich źródeł mogła płynąć ta obawa?

Wkrótce po przybyciu hr. Kesslera do Warszawy była podniesiona w Min. Spraw Zagranicznych kwestja, czy nie byłoby właściwie, idąc za głosem sumienia prostaczków, zwrócić mu jego pasporty. Kwestja ta jako drobna została odłożona, ustępując miejsca poważnej pracy nad dochodzeniem provenjencji notatek pism codziennych...

Następnie, gdy publiczność poczęła się niepokoić coraz dłuższymi depeszami szyfrowymi z poselstwa niemieckiego do Berlina, po wielu wahaniach i cofaniach Minister Spraw Zagranicznych zdecydował się cofnąć prawo szyfru, którego właściwie nigdy nie należało dawać. Wczoraj wreszcie, gdy wobec cięższej powagi sytuacji międzynarodowej i nowych widocznych matach berlińskich pan Minister zdecydował się o godz. 7-jej wieczór na zkomunikowanie swej zasadniczej zgody poproszenia hr. Kesslera o opuszczenie Warszawy, o godz. 11-jej cofnął swą zgodę.

Jak długo jeszcze hr. Kessler ma zostać w Warszawie? I jak długo jeszcze Polska obejmie się może bez swej delegacji oficjalnej w Paryżu?

Proszę o odpowiedź na to pytanie. Może dacie mi ją Panowie teraz, bo odnawiano mi jej stale, gdy byłem wiceministrem.

Tytus Filipowicz.

## TELEGRAMY.

### Poznań w ręku Polskim.

Kalisz (tel. wł.). Otrzymałszy wiadomości z Poznania o rozbrojeniu znajdującego się w Poznaniu pułku niemieckiego. Wszystkie forty, za wyjątkiem jednego mają się znajdować w ręku wojsk polskich. Do wybuchu doprowadziło przybycie nowego oddziału hakatystycznego „Heimatsschutzu”.

### Kraków przeciw rządowi.

Warszawa (tel. wł.).

Dochodzą nas wiadomości o poważnej zmianie nastroju w Krakowie, który między innymi znalazł swój wyraz w wojsku oraz w wyrażnym stanowisku opozycyjnym Komisji Likwidacyjnej wobec rządu p. Moraczewskiego.



## Polskość Prus Królewskich.

Jeżeli chodzi o wykazanie „bezasadności” naszych pretensji do ziem polskich zaboru pruskiego, politycy niemieccy z lubością przytaczają przykład Prus Królewskich, w których Niemcy — według statystyk urzędowych — stanowią przeważną większość ludności, a których stolica: Gdańsk, posiada jakoby tylko 3% ludności polskiej. Istotnie Prusy Królewskie są bez porównania mniej polskie niż np. Poznańskie i według ostatniego spisu ludności z r. 1910. Polacy stanowią tam tylko 35,47%, t. zn. nieco ponad jedną trzecią; pomijając jednak zupełnie dowolną tendencyjność tych spisów, wykazaną np. przez prof. Bernharda, (święto zaś przez prof. Romera,) — stosunki narodowościowe w tej dzielnicy przedstawiają się — przy bliższym przyjrzeniu się im — znacznie korzystniej dla nas, niżby to na pierwszy rzut oka sądzić można. Przypatrzmy się nasamprzód obwodowi regencyjnemu gdańskiemu. Mamy tu 12 powiatów, z których — według ostatniego spisu ludności — 4. mają przewagę ludności polskiej (kartuski, kościerski, pucki i starogardzki), 8 zaś większość niemiecką. W rzeczywistości jednak do powiatów przeważnie polskich zaliczyć wypada także wejherowski, gdzie w r. 1910, naliczono naprawdę tylko 49,74% Polaków, gdzie wszakże 10 lat wcześniej ludność polska stanowiła jeszcze 53,8% ogółu mieszkańców. Nagłe zmniejszenie się liczby Polaków w tym powiecie nie jest objawem germanizacji lecz jedynie wynikiem tendencji politycznych, któremi kierowały się władze, przeprowadzające spis. Tak samo za przeważnie polski uważać możemy powiat tczewski, gdzie w r. 1900, liczono 41,9, w r. 1910 zaś już tylko 34,7% Polaków, gdzie jednak — po odliczeniu miasta Tczewa — otrzymujemy większość polską, wynoszącą 54%. Powiat wejherowski miałby po odliczeniu miasta Wejherowa oraz Sopot — nawet 70,6 proc. ludności polskiej. Praktykowane przez nas obliczanie — przy ustalaniu procentu ludności polskiej — mieszkańców ziemczonych miast powiatowych, składających się w znacznej części z napływowych urzędników, jest zupełnie uzasadnione, bo o charakterze danej jednostki geograficznej nie może decydować wyspa ludności obcojęzycznej, otoczonej wkoło obszarem o przewadze innej ludności.

Postępowanie takie nie jest zresztą nowością, bo w tenże sam sposób ustala odsetek Polaków także wydawca znanego atlasu geograficznego Andree'a (wyd. VI. 1914.), obliczając ludność według powiatów lecz z opuszczeniem miast, które traktuje oddzielnie dla siebie. Otrzymałszy w ten sposób w obwodzie regencyjnym gdańskim 6 powiatów przeważająco polskich wobec 6 powiatów o większości niemieckiej. Jeżeli jednak porównamy obszar powiatów przeważnie polskich i przeważnie niemieckich, zobaczymy, że pierwsze zajmują przestrzeń 5594 km. kwadr., drugie zaś tylko 2365 km. kw., t. zn. że powiaty o większości polskiej stanowią przeszło 70 proc. czyli blisko trzy czwarte powierzchni obwodu regencyjnego gdańskiego.

Mimo więc, że liczba ludności niemieckiej w regencji gdańskiej — według statystyki urzędowej przeszło dwukrotnie przewyższa liczbę Polaków, przeważną część tej polaci kraju ma charakter polski, a Niemcy skupiają się tu na małym stosunkowo obszarze, po obu stronach ujścia Wisły, tworząc rodzaj wyspy językowej, otoczonej z dwóch stron przez żywioł polski. W mieście Gdańsku, obu powiatach gdańskich oraz w pow. elbląckim wraz z miastem mieszka tu na małej przestrzeni 1559 km. kw. 344,636 Niemców a tylko 13,168 Polaków.

Po odciągnięciu tych 5 powiatów otrzymujemy dla reszty regencji gdańskiej wyraźną większość polską, wynoszącą 196,053 wobec 187,984 Niemców. Nawet niemiecka statystyka urzędowa nie zdolała zatem zatrzeć faktu, że przeszło trzy czwarte obszaru obwodu regencyjnego gdańskiego zamieszkałe są przez większość polską, a zaledwie jedna czwarta przez ludność przeważnie niemiecką. Stosunki przedstawiają się tu dla nas jeszcze korzystniej, jeśli uwzględnimy fakt iż nadto znany, że spisy ludności bywają u nas tendencyjnie „poprawiane” na korzyść Niemców. Wynika to choćby ze statystyki pol-

skich dzieci szkolnych, których w r. 1911. naliczono w regencji gdańskiej 37 proc. gdy ludności polskiej ma tu być zaledwie 28,17 proc.

Liczbę ludności polskiej należałoby zatem — jak to uczynił Romer — podnieść w obwodzie reg. gdańskim z 209,221 na 257,000 czyli, że po odciągnięciu ziemczonych okolicy Gdańska i Elbląga otrzymalibyśmy dla reszty tego obwodu nawet znaczną przewagę polską. Ale i owa wyspa obcej ludności w okolicy Gdańska nie jest zupełnie niemiecka. W takim pow. gdańskim wyżynnym mamy cały szereg wsi czysto polskich lub ze znaczną przewagą ludności polskiej, jak Biesowo, Czaple, Czerniewo, Kielpinek, Kokoski, Klukowo, Leżno, Lniska, Maternia, Młogo, Rębichowo, i W. Trabki. Niektóre z tych wsi jak Maternia, Klukowo i odległe są zaledwie o 8—10 km. od Gdańska, tak, że w bezpośrednim jego sąsiedztwie zaczyna się już obszar etnograficzny polski.

Znacznie silniej jeszcze reprezentowany jest żywioł polski w obwodzie regencyjnym kwidzińskim. Na ogólną liczbę ludności 960,900 wypada tu uprawdzie — według statystyki urzędowej — tylko 394,900 Polaków, którzy stanowiliby zatem 41,1 proc. ogółu mieszkańców. W rzeczywistości jednak odsetek ludności polskiej w tej regencji jest znacznie większy, zwłaszcza że spis dzieci szkolnych przeprowadzony w r. 1911, wykazał tu 50 procent dzieci polskich. Na tej podstawie Romer oblicza ilość Polaków w regencji kwidzińskiej na 452,000. Chociażbyśmy jednak trzymali się liczb urzędowych, to po odliczeniu trzech całkiem ziemczonych powiatów kresowych: wateckiego, człuchowskiego i suskiego oraz miasta Grudziądza otrzymamy dla reszty obwodu regencyjnego większość polską, wynoszącą 373,000 wobec 362,800 Niemców.

Z 17 powiatów regencji kwidzińskiej Polacy mają absolutną przewagę w 8: brodruskim, chełmińskim, chojnickim, lubawskim, świeckim, toruńskim, Tucholskim i wabrzeskim. Trzy z tych powiatów liczą ponad 80 proc. ludności polskiej (od 72,55 do 79,45 proc.), t. zn. są one bardziej polskie, niż Królestwo, wzięte jako całość, gdzie odsetek Polaków wynosi 71,84 proc. Z reszty powiatów o przewadze niemieckiej dwa mają ponad 40 proc. Polaków (grudziądzki i sztumski), dwa dalsze przeszło 30 proc. (kwidziński i toruński miejski).

Podobnie jak w Poznańskim, tak i w Prusach Królewskich powiaty o większości polskiej tworzą zwarty obszar, rozciągający się od brzegów Bałtyku aż do granic Księstwa. Cały lewy brzeg Wisły — z wyjątkiem o olivicy Gdańska i 3 powiatów graniczących z Brandenburgią i Pomorzem, zamieszkały jest przeważnie przez ludność polską, na prawym brzegu zaś w części południowej przewagę mają Polacy, w północnej zaś Niemcy.

W przeciwstawieniu do Polaków, mieszkających zwarą masą, ludność niemiecka w Prusach Królewskich skupia się w dwóch wyspach, jednej na południowym zachodzie: w okolicy Człuchowa, Wałcza i Złotowa, drugiej na północnym wschodzie: w okolicy Gdańska, Elbląga i Malborka. Wyspy te są uprawdzie dość obzerne, zasilają się bowiem napływem ludności z sąsiednich obszarów czysto niemieckich lub z głębi Niemiec, dzięki polityce kolonizacyjnej, mimo to jednak powiaty o ludności przeważnie polskiej przewyższają obszarem swym znacznie terytorjum o przewadze niemieckiej. Pierwsze bowiem zajmują przestrzeń 13,898 km. kw., drugie zaś 11,655 km. kw. Nie wspominając zatem już zupełnie o naszych prawach historycznych do Prus Królewskich, o konieczności naprawienia krzywdy, wyrządzonej nam przed 146 laty, mamy także na podstawie stosunków narodowościowych pełne prawo do tej dzielnicy. Niemieckie enklawy, które tutaj powstaną, będą musiały pogodzić się z losem tylu innych wysp językowych na obcych obszarach.

Dobry obraz naszego stanu posiadania w Prusach Królewskich daje mapka narodowościowa, dołączona do VI wydania wspomnianego już atlasu Andree'a które ukazało się w pierwszym roku wojny. Mapkę tę, której tworzenie trudno pościć o specjalną życzliwość dla nas, polecamy do przestudiowania uważnego autorom rozmaitych protestów i bałamutnych artykułów, usilu-

jących bić kapitał z zastraszającej ignorancji swych ziemców na punkcie stosunków narodowościowych u nas.

## Kronika polityczna.

„Robotnik” podaje poniższą wiadomość o sytuacji międzynarodowej.

W kołach rządowych francuskich istnieją dwa kierunki w stosunku do Rosji. Jeden z nich — z Pawłem Donner na czele — jest ruscjowski, dąży do odbudowania silnej Rosji ze wszystkimi jej dawnymi kresami, prócz Polski. Drugi kierunek nie wierzy w Rosję, uważa ją za wiecznie niepokojącą zagadkę, nie chce budować na gruncie tak podminowanym. Kierunek ten pragnie oprzeć się na silnej Polsce, silnych Czechach, silnej Południowej Słowiańszczyźnie.

W stosunku do Niemiec — poza socjalistami — wszyscy we Francji są jednego zdania. Niemcy trzeba rozbić, aby nie mogli myśleć o odwecie. Francja pragnie stworzyć Związek Nadreński celem osłabienia Prus. Niemiecka Austria, przynajmniej częściowo ma być przyłączona do Bawarii. Prądy separatystyczne są w Bawarii obecnie bardzo silne.

Kongres pokojowy w Wersalu podkłada Niemcom warunki. Niema mowy o tem, żeby Francja objawiła jakąkolwiek w stosunku do Niemiec ustępliwość.

Polska ma być dopuszczona do kongresu, ale tylko w sprawach polskich.

Rada miejska m. stoł. czn. Warszawy przyjęła jednomyślnie nagły wniosek radnego de Rosseta i kilku nastu innych:

„Rada miejska Warszawy, jako stolica zjednoczonej Polski, zaprasza prezydenta Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej — Wilsona, do odwiedzenia jej murów, w celu przyjęcia hołdu narodu polskiego dla największego Obywatela którego pierwszy uznał nieprzedawnione prawa Polski do niepodległości, jednności i dostępu do morza, a który następnie, poprowadził swych współobywateli do walki o zapanowanie wolności, równości i sprawiedliwości”.

Korespondent szwajcarski „Goiica Krakowskiego” ogłasza rozmowę z redaktorami „Journal de Geneve” i „Gazette de Lausanne, którzy właśnie powrócili z Ameryki.

Obaj oni oświadczyli, że sprawa Polski stoi jak najlepiej w krajach koalicji, a także i w Ameryce. Niema żadnych powodów do obaw. Redaktor Dawid, który kilkakrotnie widział się z Paderewskim w Ameryce, stwierdził, że koalicja jednomyślnie dąży do odbudowania Polski, która-by ułożyła się z sąsiadami na drodze porozumienia. Złaniem jego na Zachodzie z niecierpliwością oczekują ułożenia się stosunków wewnętrznych w Polsce.

Uosząc się nad osobą Paderewskiego, oświadczył Dawid, że Paderewski poświęcił się zupełnie dla sprawy narodu polskiego, że dzięki jego pracy wiele dobrego udało się uczynić dla Polski. Paderewski nie ma żadnych osobistych ambicji, wróci do Polski na jaki rok, a potem będzie pędzić życie jak dotychczas między Szwajcarią a Ameryką.

Delewaci służby folwarcznej 27 folwarków w liczbie 150 na zebraniu Polskiego Zjednoczenia Ludowego w dniu 7 b. m. w Lubieniu powzięli następujące uchwały:

1) Żądamy utworzenia silnego rządu, złożonego z przedstawicieli stronnictw politycznych i reprezentującego wszystkie ziemie polskie z bezwzględną przewagą przedstawicieli ludu wiejskiego i robotników proporcjonalnie do ich liczby i tylko taki rząd poprzemy.

2) Żądamy rozdziału między bezrolnych wszystkich ziem donacyjnych i majątków.

3) Żądamy tworzenia rad gminnych, wybranych na podstawie 5-cio przymiotnikowego prawa głosowania z udziałem kobiet.

4) Żądamy utworzenia silnej armii narodowej do obrony granic Zjednoczonej Republiki Ludowej, na podstawie poboru.

5) Żądamy zabezpieczenia granic Polski przed napadami ościennych narodów i niedopuszczenia wywozu produktów spożywczych, które są niezbędne dla wyżywienia naszych rodaków.

6) Żądamy natychmiastowego rozpoczęcia państwowych robót publicznych, celem dostarczenia pracy i zarobków setkom tysięcy robotników, wracających z niewoli.

## Korespondencje.

### Z Pruszkowa.

Po rozbrojeniu Niemców pełniła w mieście służbę bezpieczeństwa ochotnicza straż ogniowa. Uzbrojenie jej stanowiło 18 karabinów i 2 rewolwery. Straż była płatną, a ponieważ miasto niema funduszków postanowiono straż rozwiązać, a na jej miejsce utworzyć obywatelską straż bezpieczeństwa, która pozostawałaby pod kierownictwem dowództwa wojskowego powiatu Warszawskiego. Dla nowej straży przeznaczono broń rozwiązanej straży ogniowej, do czasu utworzenia straży obywatelskiej złożono broń w magistracie.

Tymczasem do biura magistratu zjawił się miejscowy komendant P. O. W. i zażądał wydania mu złożonej tam broni.

Gdy mu odmówiono, w przeciągu pół godziny przybyła bojówka P. P. S. (frakcja) w składzie 10 osób i gwałtem broń zabrała.

Broń tę przeznaczono dla milicji ludowej.

### Z Puław.

Z Puław donoszą, że z poduszczenia agitatorów stronnictw lewicowych w większości gmin powiatu Puławskiego rozbrojono policję państwową, a przysłanego przez ministerstwo spraw wew. komisarza ludowego byłego rządu Lubelskiego, Chruścickiego, internowano. Na ten gwałt ministerstwo spraw wew. interweniowało w ten sposób, że odwołało ze stanowiska internowanego komisarza policji.

### Z Kaluszyńna.

Miejscowa Rada Robotnicza, której większość stanowią żydzi hołdujący zasadom „Bundu” i esdycji zażądała od magistratu w Kaluszyńnie udzielenia dla siebie lokalu co też zostało uskutecznione. Zaznaczyć należy, że burmistrzem miasta Kaluszyńna jest znany przyjaciel polityczny p. Thugutta niejaki Stasiak, święto zamianowany komisarzem ludowym pow. Mińsko-Mazowieckiego, po udzieleniu dymisji dotychczasowemu komisarzowi p. Pawłowskiemu, którego rozumne i energiczne, choć krótkotrwałe rządy zyskały sobie ogólne uznanie.

### Z powiatu Koneckiego.

Z pow. Koneckiego donoszą, że ludność włościańska tnie lasy rządowe i prywatne. Ochrona leśna jest wobec tych czynów bezsilna.

### Z Kielc.

Z Kielc donoszą, że tamtejsza rada robotnicza w dniu 30 listopada zajęła gwałtem lokal Towarzystwa Wzajemnego Kredytu. Zwrócić się Towarzystwo o interwencję do komisarza ludowego osławionego p. Loeffler — pozostało bezskuteczne.

### Z Lubartowa.

Z Lubartowa donoszą nam, że dotychczasowa rada miejska została rozwiązana, nową demokratyczną miałyby „władze ludowe”.

### Z ziemi Węgrowskiej.

Mieszkańcy ziemi węgrowskiej, kierowani prawdziwą miłością ziemi polskiej, wyrażają w znacznej większości gorący protest przeciwko obecnemu rządowi partyjnemu, prowadzącemu ojczyznę naszą na drogę anarchii i zguby.

Będąc zupełnie przeciwnymi kierunkowi rządu obecnego, odmawiamy mu wszelkiego poparcia i pomocy. Stanowczo żądamy natychmiastowego oddania steru władzy posłowi Wielkopolski — Korfańtemu.

Uważamy za niebądne jaknajszybsze zwołanie sejmku ustawodawczego, stworzenie jednolitej, silnej armii polskiej, zlikwidowanie wszelkich bojówek i oddziałów konspiracyjnych. Gorąco pragniemy sprawiedliwego, silnego rządu bezpartyjnego, mającego jedynie na celu doprowadzenie ziemi polskiej do spokoju i ładu, niezakłóconego bratobójczymi walkami wewnętrznymi, a dającego opiekę kresom ojczyzny naszej i pilnie strzegącego granic państwa polskiego.”

Z Korina.

Donoszą nam, że tamtejszy podkomisarz powiatu Korin-Słupca Sulimierski, pełniący obowiązki w zastępstwie nieobecnego...

Jak się dowiadujemy, ministerjum spraw wewnętrznych obronę swoich funkcji...

Z Pinczowa.

(ziemi Kieleckiej).

Różne rzeczy dzieją się w powiecie pinczowskim. Zjawiał się tu niejaki pan Lisowski i dnia 25 listopada rb. urządził zbiórkę...

1) wybór kandydata na komisarza ludowego, 2) wybory do rady powiatowej, 3) sprawy administracyjne i aprowizacji...

W gminie Chroberz mety ludności napadły na żandarmerję i na milicję, wypędzono wójta i pisarza...

W Wiślicy, podczas zaburzeń jeden żandarmer „zagiął”, trzech ciężko pobito. Z ludności cywilnej dwie osoby ranne, jedna zabita (kobieta).

Zjednoczenie Młodzieży Kupieckiej w Poznaniu podaje następujący komunikat:

Do Kupiectwa samodzielnego Do handlu i przemysłu

Już w najbliższym czasie powrócą tyśiące handlowców z wojny. Grozi im bezrobocie i nędza. W poważnej chwili zwracamy się do kupiectwa samodzielnego...

Ale nie dosyć na tem. Wielu handlowców pracowało u obcych i na obczyźnie. I dla tych musimy znaleźć zatrudnienie w kraju.

Przyjmijcie tedy pracowników nadetatowych: Uruchomienie handlu i przemysłu rodzimego w Polsce nastąpi rychło.

Choćby w poszczególnych przedsiębiorstwach przez przyjęcie pracowników nadetatowych wytworzył się nadmiar siły, niech to nie będzie przeszkodą. Chodzi tu o ratowanie wartości społecznych; zresztą poważna część pracowników na razie nadetatowych stanie się wkrótce niezbędną.

Wiemy, że dla niejednego pracodawcy, dla nielicznej instytucji będzie to połączone z ofiarami materialnymi. Ale ktoś dzisiaj nie jest gotów budować wolnej, zjednoczonej Polski, tak przez wszystkich upragnionej mimo ofiar.

Nadmiar podaży rąk do pracy w handlu potrwa niedługo, więc o krótki tylko czas chodzi.

Wszelkie zgłoszenia o przekazanie pracowników z poganiem bliższych warunków upraszamy nadesłać najrychlej do niżej podpisanej organizacji.

Zarząd Zjednoczenia Młodzieży Kupieckiej Cz. Bugzel prezes Dr. Kubicki sekretarz w.z.

Polski Klub mieszczański.

Jak pisaliśmy już w 8-ym Nr-ze naszego piśmie organizuje się w Łodzi Klub mieszczański. Ze względu na zbliżające się wybory do Sejmu zorganizowanie się...

Klub mieszczański, realizując testament Koltataja i Dekarta, organizuje i skupić chce w siebie polskie mieszczaństwo średnie. Nie obejmuje on swojej działalnością ani klasy robotniczej, ani przedstawicieli wielkiego kapitału...

Klub mieszczański dążyć będzie do wyłączenia się z państwa państwowości polskiej na mocnych, rodzimych podstawach.

Bezpośrednie zadania Polskiego Klubu Mieszczańskiego można streścić w następujących punktach:

1) Ułatwienie przedstawicielom i wybitniejszym jednostkom ze świata rzemieślniczego, urzędniczego, kupieckiego i innych zawodów stanu średniego...

2) Wspólne udzielanie sobie przez przedstawicieli różnych zawodów i warstw społecznych, uwag i doświadczeń, dzięki czemu np. sportrzeżenia, pozawione w działalności wórné kupców, prowadzonej osy-wiście na innym terenie, po za Klubem łatwiej będą mogły przeniknąć np. do świata rzemieślniczego i odwrotnie;

3) Wspólne radzenie w sprawach i interesach wspólnych, jakich zwłaszcza wytwórczość oraz kupiectwo mają tak wiele np. sprawy podatkowe, świadczenie niedzieli stacjonarck do badań pracowników i kwestji, robotniczej itd. itd.

4) Wreszcie przeprowadzanie działania w spólnych sprawach np. a) występowanie w sprawach, dotyczących rozwoju miasta, jego poleceń itd., b) systematyczna akcja nad realizowaniem zasady popierania polskiej wytwórczości i handlu, c) wspólne występowanie w przyszłych wyborach czy to do Rady Miejskiej czy do Sejmu Krajowego pod przytoczonymi powyżej hasłami.

Komunikat Sekcji przemysłu włóknistego okręgu łódzkiego.

W pismach miejscowych ukazała się wzmianka o zakupionych rzekomo dla przemysłu włóknistego większych ilościach bawełny. Wiadomość ta jest niestety zupełnie nieścisła. Prawdą jest tylko, że w Szwajcarii istnieje jako ekspozytura Komitetu Rozdzielczego Polskiego przy Komitecie rozdzielczym koalicji w Londynie, T-wo Uruchomienia Przemysłu Polskiego, z którym krajowe zrzeszenia przemysłowe nawiązały już kontakt.

Sekcja przemysłu włóknistego okręgu łódzkiego opracowała zupełnie wyczerpującą i szczegółowe zestawienie wszystkich surowców i materiałów niezbędnych dla uruchomienia przemysłu włóknistego polskiego i przesyła je do Szwajcarii w tym celu, by Komitet Szwajcarski mógł przy poparciu czynnym Komitetu Londyńskiego poczynić zawczasu starania o uzyskanie dla wywozu do Polski koniecznego kontyngentu i tonażu.

Zestawienie to wysłane zostało do Szwajcarii za pośrednictwem Ministerstwa Przemysłu i Handlu. Niezależnie od tego są w toku prace przygotowawcze dla pozyskania funduszy niezbędnych dla uru-

chomienia przemysłu Dla przyspieszenia pomyslnego wyniku tych usilnych zabiegów o uruchomienie przemysłu wysłana zostanie w najbliższym do państw koalicji specjalna delegacja, złożona z fachowców i rzeczoznawców. Wszelkie interesujące ogół dalsze szczegóły, dotyczące tej tak zwanej kwestji, stale podawane będą do wiadomości publicznej.

Z Tow. Krajoznawczego.

Wtorkowy wykład prow. Czeraszkiwicz poświęcony był omowieniu Wyżay Łubelskiej i Podolskiej.

Prelegent, mówiąc o Wyżynie Łubelskiej, zwrócił uwagę na zupełnie wyżne różnice, jakie cechują północną i południową część Łubelszczyzny, a mianowicie: północna raczej nizina, pokryta łąkami i bezleśna; południowa zaś — obfitująca w lasy i mająca na ogół charakter wyżynowy o pokładzie z wapieni i margli kredowych, które szczególnie wyraźnie występują w powiecie chełmekim. Na wchodzie wyżyn polska graniczy bezpośrednio z płytą Podolską, będącą typową przedstawicielką t. z. piaskowizny, przeczeranego dąbki...

Jary, których głębokość dochodzi niejednokrotnie do stu i stukilkudziesięciu metrów, stanowią doskonałą ilustrację epok geologicznych; na zboczach tych jarów zupełnie wyraźnie uwidocznił się warstw pokładów od najstarszych — granitowych do najmłodszych — dyluwialnych.

Płyta Podolska, wnosząca się w niektórych miejscach na 450 i więcej metrów ponad poziom morza, w skład której wchodzi pasma: G łogóry, Weroniaki, Awrażyńskie, Krzemienieckie, opiera się na południe o rzeki Kodymę i Jahorlik, poza którymi restacjami się znajdują „Dziśle Pola”.

Tędy, poprzez płytę podolską, szła jedna z dróg, łączących wschód z Polską; szedł szlak handlowy, do Małopolski i Mazowsza, a dalej na Litwę i do Wielkopolski wiedzący. To też na szlaku tym powstawały i sbiegiem czasu rozwijały się wielkie za złotych czasów przedwiośnej Rzeczypospolitej Polakiej osiedla ludzkie, jak: Lwów, Lublin, Sandomierz, Kazimierz, i Zamość.

W drugiej części wykładu p. Fiedler udzielał objaśnień do przezroczy, ilustrujących dolinę Pradnika.

W piątkowym wykładzie prof. Czeraszkiwicz zapoznał słuchaczy z Welyniem i Ukrainą.

Te ziemie, sąsiadujące bezpośrednio z Podolem, na terenach granicznych mają pewne z Podolem podobieństwo: tak samo w ogólnym swoim charakterze zbliżają się do typu piaskowizny, którego urosławienie stanowią głębokie jary rzeczne, niejednokrotnie bardzo piękne i w bogatą na zboczach przyodziałe roślinnością.

Północna część Wołynia stanowi niższe, obfitująca w wody i lasistą; jest ona jakby dalszym ciągiem bagien polskich, które rozsiadły się szeroko w dorzeczu Prypcy. Tutaj występują w wielu miejscach narastające glazy moreny lodowcowej, dochodzące niekiedy do olbrzymich rozmiarów.

Krajobraz południowej Ukrainy nosi charakter wybitnie stepowy, który w ostatnich czasach pod wpływem kultury relnej stopniowo zmienia się; i niedługo już czasu, kiedy cała Ukraina, posiadająca urodzajną glebę — próchnicę czarnoziemną zamieni się na kraj typowo-rolniczy. Rzeki Ukrainy z powodu panujących tam w lecie upałów i suchego klimatu kontynentalnego posiadają niewielką ilość wód i dlatego, jako arterje komunikacyjne, nie mają większego znaczenia; drugą przeszkodą w żegludze stanowią t. z. porohy, które wszystkie te rzeki przegradzają.

Ludność polska na amawianych kresach stanowi odsetek 10—12, ale jest ona elementem najbardziej kulturalnym, przeto poważny wpływ na życie tych kresów wywierają.

Druga część piątkowego wykładu poświęcona została zilustrowaniu w przezroczych blugi W sty i kształtu wyżyny Kielecko-Sandomierskiej.

Następny wykład we wtorek o godz. 8-mej wieczorem na temat „Płyta Czarnomorska”; w prz-zbroczach przesunie się przed oczyma słuchaczy Janowiec, Kazimierz nad Wisłą i Puławy.

Prosimy o odnowienie prenumeraty na m-c styczeń 1919 r.

TO I OW

Tempora mutantur.

W chwili, gdy potęga niemiecka chwiał się zaczęła, podobno wszyscy prawie pracownicy urzędów okupacyjnych wyrażali życzenie pozostania na zajmowanych stanowiskach, ofiarując swoją pracę dla dobra Państwa Polskiego.

Mamy do zanotowania dzisiaj znowu ciekawy fakt: oto były kierownik biura wydziału budowlanego przy Magistracie m. Łodzi, protegowany i zausznik pp. Schoppena i Dummera, niejaki Reitersdorf, obecnie zgłosił się do władz polskich z prośbą o pozwoleństwo pozostania wśród nas i powierzenie mu jakiegoś — rozumie się samo przez się — intratnego stanowiska.

Pan ten za pobytu w Magistracie objawiał doskonale instynkty policyjne i niejednokrotnie dał się we znaki pracownikom — polakom.

Dzisiaj, że to czasy się zmieniły, nie tylko zmienić orientację, ale i nazwisko i zwić się Teodor Czwalina, wywodzi zaś swoje pochodzenie z rodziny mazurskiej — z Prus wschodnich.

Zaiste — tempora mutantur.

KRONIKA.

Z Rady miejskiej.

Najbliższe, 65 i 66 (II serii) posiedzenie Rady Miejskiej odbędzie się we wtorek dnia 17 grudnia i w środę dnia 18 grudnia 1918 r. o godz. 6 pp. w sali po siedzibie Rady Miejskiej przy ul. Pańskiej nr. 115.

Na porządku dziennym obrady nad budżetem zarządu miejskiego na rok administracyjny 1918/19.

Okręg wy inspektor

ochrony Lasów p. Leon Jezierński przyjmując interesantów do czasu otwarcia własnego biura, w mieszkaniu prywatnym przy ul. Andrzeja 5 m 5.

Przyjazd delegata.

Przyjechał do Łodzi delegat Wydziału budowlanego ministerjum. Oświecenia publicznego p. Henryk Rogowski, w celu zwołania gmachów szkół średnich w mieście naszym.

Z P. M. Szk.

Dnia 15 b. m. Polska Maciera Szkolna Kole Białecka urządziła ogólne zebranie członków o g. 4 po poł. w sali przy ul. Miynarskiej nr. 15; w rasie nie przybycia odpowiedniej ilości czelstaków o g. 5 po poł. tegoż dnia.

Urząd weterynaryjny.

Łódzki urząd weterynaryjny mieści się przy ul. Wólczniańskiej nr. 14. Rządowymi lekarzami weterynarii są: pp. Drelich i Zachert.

Bia techników i kolejarzy.

Powiatowa Komenda Uzupelnien przyjął spisy ochotników, mających kwalifikacje do pułków telegraficznych, inżynieryjnych i kolejowych. Prósz metryki i ewentualnego pozwolenia rodziców przedłożyć należy dokumenty, stwierdzające powyższe kwalifikacje. Ochotnicy poddani zostaną specjalnemu przeglądowi lekarskiemu we czwartek 19 grudnia i następnie odesłani będą do Warszawy. Zgłaszać się do biura PKU, Pasaż Majera 9.

Rozporządzenie.

W myśl ogłoszonego dekretu Naczelnika Państwa o lichwie wojennej, podaję się niniejszym do wiadomości publicznej w porozumieniu z prokuratorem przy Sądzie Okręgowym w Łodzi:

1) Wszelkie zapasy artykułów pierwszej potrzeby winny być ujawnione do sprzedaży konsumentom. w tym celu winny one się znajdować w sklepach, sklepach lub magazynach, noszących nazwę natrz na widocznym miejscu szylid z firmą właściciela i dokładnym napisem, jakie towary są przedmiotem handlu.

2) W wypadkach, gdy właściciel towaru nie jest w stanie zastosować się do § 1 niniejszego rozporządzenia, winien on posiadane towary sprzedać lub oddać w komis firmom, wymienionym w § 1.

Powyższe rozporządzenie winno być wykonane najpóźniej do dnia 23 b. m. Po upływie tego terminu towar napotkany w miejscach nie odpowiadających wymaganiom niniejszego rozporządzenia, zostanie przez władze zatrzymany, a właściciel jego pociągnięty do odpowiedzialności sądowej.

Łódź, dnia 14 grudnia 1918 r.

Komisarz ludowy na m. Łódź w z. A. Remiszewski.

— Z Głównej Komisji Wyborczej.

Wczoraj w sądzie okręgowym odbyły się wybory członka i zastępcy do Głównej Komisji Wyborczej od Związków Zawodowych.

— Odroczone posiedzenie.

Piątkowe posiedzenie Rady szkolnej okręgowej nie odbyło się i odwołane zostało na poniedziałek o godz. 4 i pół do poł.

— Z Koła Łódzkiego Polskiego Związku Zawodowych Ogrodników.

Bódkie Koło Pol. Zw. Zawodowych Ogrodników zawiadamia, że w dniu 15 grudnia r. b. to jest w niedzielę, o godzinie 3 po południu, w lokalu Polskiego Towarzystwa Książkowego...

— Z Chrześcijańskiego Towarzystwa Dobroczynności.

Na onegdajszym zebraniu członków Chrześcijańskiego Towarzystwa Dobroczynności pod przewodnictwem pastora R. Gundlacha zatwierdzono sprawy następujące: uchwalono, by pieniądze...

Suma ta będzie znacznie większą z tego powodu, iż obrachunki jeszcze nie zostały ukończone.

Posta owiono Mk. 1,000 na rzecz ambulatorium przy Chrześcijańskim Tow. Dobroczynności na pokrycie wydatków.

W kołsu uchwalono przyjąć kilka osób do domu starców i kalek.

— Nowy punkt rozdawnictwa pszenicy dla powracających jeńców.

W Koluszach na stacji, odnośnie tomaszowskiej, w najbliższych dniach otwarta będzie kuchnia, w której wydawany będzie posiłek powracającym jeńcom i robotnikom.

Przez Koluski przejeżdża dziennie po 500 jeńców i robotników z Niemiec.

— Cukier nadszedł.

W piątek do Łodzi nadeszły 4 wagonny cukru, podczas gdy dla zaopatrzenia zaległości samych kooperatyw trzeba 12 wagonów.

— Węgiel zdrzał.

Od poniedziałku 16 grudnia począwszy, Wydział zaprowadzenia miasta podwyższa cenę węgla z 12 na 15 marek za korzec.

— Z Grand-Hotelu.

Po wypadku wyrzucenia siłą z kawiarni Grand-Hotelu obsługi żeńskiej zakładu przez bezrobotnych kelnerów, wydalonych za strejk i pobiciu dyrektora...

— Z giełdy.

(Doniesienie telefoniczne). Warszawa, 14 grudnia 1918 r. Tendencja walut mocna. Ruble w 500 152 — 151 1/2, 149 1/2.

Z TEATRU.

Dziś wieczór po raz trzeci „Sutkowski” Żeromskiego.

O godz. 8 pp. — „Alzacja” po raz siódmy, która rysowała sobie wielkie powodzenia.

Cały miesiąc — popularne.

Z SALI KONCERTOWEJ.

Cykl Beethovenowski. Koncerty popołudniowe cieszą się coraz większą frekwencją publiczną, a co najważniejsze zyskują prawdziwe uznanie wśród szerszych mas naszego społeczeństwa.

lejno wszystkie symfonie tego wielkiego kompozytora.

Najbliższy koncert popołudniowy, który odbędzie się w niedzielę d. 15 b. m. pod dyr. Br. Szulca, będzie drugim z „Cyklu Beethovenowskiego”.

Na program złożą się 2 symfonie, oraz koncert skrzypcowy D-dur Beethovena.

Bilety są do nabycia w Czytelni Nowości A. Fr. Straucha, Dzielna 12.

Lista osób, które podjęły się wziąć udział w wieczornicy na rzecz „Wigilii dla żołnierza Polskiego”

W niedzielę dnia 15 b. m. w Grand-Hotelu. STOLIK Nr. 1. Pani: Juljusowa Helenowa, patholog...

STOLIK Nr. 2. A. Skulista, J. Krasuska, Rapoportowa, E. Sanki.

STOLIK Nr. 3. Eugeniuszowa Geyerowa, Władysława Kłoczek, Edmund Branczkowski, L. Kłoczek, Karol Geyer.

STOLIK Nr. 4. Dr. Mikulscy, dr. Tomaszewscy, dr. Witekowscy, p. Teodor Wagnerowa, p. Dmasowa, p. Irana i Eganja Rodysówny, p. Zygmunt Wagner.

STOLIK Nr. 5. Teofila Maxowa, Karola Weillowa, Teodora Finstrowa, Władysława Kłoczek, dr. Baczorowa, Jadwiga Weillowa, Zofia Weillowa, Stefanowa Lorenska, Karol Weill, Teodor Fieleser, Wacław Kłoczek, D. Ruzer, Tofil M. X., Tadeusz Markowski, Franciszek Lubieński, Leon Zubiencki, Janusz Regulski, Alfred Remisz, Bolesław Hoffman, Stefan Lorewski.

STOLIK Nr. 6. R. Grabowska, Gołecowa, dr. Wąsowska, inż. Karłowicz, rej. Ładawie.

STOLIK Nr. 7. Katedra medycyna Rossmanowiczowa, Smogorzewska, Juliuszowa, Charkowicz, Włodzisławski, Wyżniewski i córka M. Wyżniewski, Stefan Grześniak.

STOLIK Nr. 8. Z. Szłowska, J. Groszkowska, J. Herdzynski, J. Jastrzębowska, P. Szkolowska, W. Groszkowski, W. Herdzynski.

STOLIK Nr. 9. Stanisława Michalisowa, Stefania Batorowa, Egenja Rosiewiczowa, Idalia Kosmińska, Lena Przedpełska, p. Michała Zygmunt Fiedler, Konrad Fiedler.

STOLIK Nr. 10. Wacławowa Adamowiczowa, Lenarta wiczowa, Cisskiewicza, Ulejska, Dobrzańska, Kaczanowska, Kuralla.

STOLIK Nr. 11. Teodora Kiedermanowa.

STOLIK Nr. 12. Dr. Smoleńcy, inż. Pełkowie, dr. Casplicity, p. Słucka, ruszkiewicza, Dr. Kniehor wiczowa.

STOLIK Nr. 14. Zofia Pietrowa, Marja Jastrzębska, dr. Groszkowa, Regina Kawęcka, Jastrzębski, Rawecki, inż. Bogucki, Stanisław Zychalski.

STOLIK Nr. 16. Barbara Lewina Lewicka, dr. Dutkiewiczowa, Marja Jastrzębska, Janina Irana Weillowa.

STOLIK Nr. 17. Marja Koprowska Wera Bukomska, J. Pogonowska, Janina Rubachówna, Josef Rubach, St. Łukowski, A. Pogonowski, porucznik Wąsowski.

STOLIK Nr. 18. Helena Bucharcowa, Marja Deszkiewiczowa, Stanisława Szefferowa, Jan Bucharc, Mieczysław Duszkiewicz, Oskar Szeffer.

J. Benetykowa, J. Poładowska, E. Tymowska, M. Ulaszewska.

Tabela loterii klasycznej R.G.G. (Tabela nieurządowa). dzień dwunasty ciągania 5-aj klasy. Mk. 100,000 na nr. 8420. Mk. 1,500 na n-ry 5487 18457 29738.

Ofiary, złożone w Adm. „Straży Polskiej”. Z okazji imienin p. M. Hamburgowej składka B. M. na jeńców polskich 5 marek.

OGŁOSZENIE.

Do naszego rejestru firmowego działu B. zapisano dziś następującą firmę: Pod numerem 34. „Towarzystwo Akcyjne Wyrobów Bawelnianych S. Rosenblatta” w Łodzi z siedzibą w Łodzi, Karola 36.

Specjalista Dr. L. Prybulski choroby skórne, włosów, wenerja i niemoc płciowa. Dr. S. Lewkowicz choroby skórne, weneryczne i niemoc płciowa.

Wydział Inżynierów Miasta posiada na składzie pewną ilość nadmiarzniętych, lecz w zupełności nadających się na paszę dla bydła i koni, ziemiaków, które sprzedaje po mk. 6 za korzec z następujących składów: przy ul. Przejazd 92, „ „ Ekaterynburskiej 8, „ „ Ogrodowej 18.

KAJETY SZKOLNE obsadki — stalówki — ołówki — gumy i t. d. Na tuziny ceny hurtowe!!! poleca najtaniej. Dostawa do biur rządowych, fabryk i majątków ziemskich. Hurtowy skład papieru, materiałów piśmiennych i drukarnia A. J. Ostrowski, Łódź, ul. Piotrkowska 55.

Zelówki ze skóry imitacyjnej najlepszej gatunku, elastyczne, mocne, nieprzyjmujące wody, które można przybijać drewnianymi gwoździami, jak naturalną skórę.

Pracownia szyldów B. M. Trębacz ul. Piotrkowska 58. 2 pokoje elektrycznym oświetleniem wina, posiadka i usługę do wynajęcia. Nowo-Targowa 9 m. 7. Cena od umowy.

Pierwsza Chrześcijańska Lecznica chorób zębów i jamy ustnej Sienkiewicza 83, Najlepsze ZĘBY sztuczne i pomyby. Leczenie homeopatyczne. Od 10—5.

Dr. H. Różaner powrócił. Choroby skórne i weneryczne; przyjmuje od 8 do 12 rano i od 5—8 wiecz. Panie od 4—5. Dzielna 9.

Dr. medycyny JAN HERTZ Widzowska 78. Choroby kobiece, płuc, serca i akuszeryj. Przyjmuje od 11—1 i od 4—5.

Biuro Prośb i Zażeń Aleksandra Gorstorka Łódź, Piotrkowska 84. Prośby, Memorjały, Opracow. ustaw. Tłomaczenia, Skarżi, Referaty.

Założone 1867 r.



Towarz. Akcyjne  
**BROWARU PAROWEGO  
SSrów K. ANSTADTA**

w Łodzi, ul. Średnia № 34.  
Największy Browar w mieście.

Fabrykacja chemicznie czystego płynnego kwasu węglanego w cylindrach stalowych po 20 i 10 kilo poleca powszechnie uznane, pierwszorzędne:

PILZENSKIE  
BAWARSKIE  
MONACHIJSKIE **PIWA**

N. B. Uprasza się przy kupnie o zwrócenie uwagi na etykiety i korki stemplowane i żądanie dostawy z browaru Akcyjnego przy ulicy Średniej № 34.

**„Urania” Variete**

Zupełnie nowy aktualny program  
!! To co słyszeć w całym mieście !!  
!! Do „Uranii” usłyszeć spieszcie !!

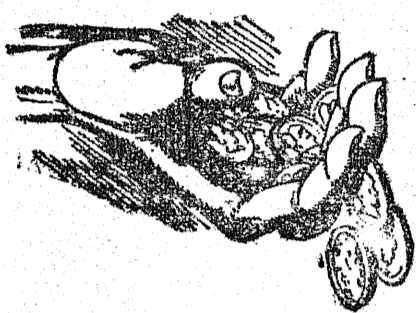
**P. St. Bronecki** jako gefrajter Landsturmman  
**P. Stanisławski** jako Depandier

**Powrót z jarmarku**  
Duet ciekawy wykonają Mirka i Bronoski.  
oraz występy innych pierwszorzędnych artystów

W dni powszednie początek o godzinie 8 i pół, w soboty niedzielę i święta będą dawane 3 przedstawienia, początek 1-go o godz. 5 i pół 2-go o godz. 7 wiecz. 3-go o godz. 8 m. 45 wiecz.

**KINO „URANIA”**  
≡ **Ciężar szczęścia** ≡  
wzruszający dramat w 4 aktach.

Nad program: Nad Brentą i Piawą. 28-1



Proszę korzystać z sprzedaży świątecznej u Szmacha i Kozłowa, Łódź, Piotrkowska 100, Spodnie damskie mk. 50.—  
Zakłada damskie na wócle mk. 75.—  
Swetry wełniane mk. 75.— okatja  
Spodnie karniszowe mk. 150.—  
Garnitury sportowe mk. 200.—  
Szmacha i Kozłowa, Łódź Piotrkowska № 100.

Znana ze swej dobrot i trwałości  
Pierwszorzędna

**Pracownia obuwnicza**  
p. f. **Lewandowski i Sebelewski**  
ul. Cegielniana № 24,  
wykonują wszelkie roboty podług najnowszych fasonów,  
ceny przystępne. 27-1



**Na Gwiazdkę!!**  
Wyroby Futrzane  
najtaniej Piotrkowska № 28  
okrycia futrzane od 1000 mk. wazeli  
kie rezeracje na me. scu. 28-1

**Zebrańie roczne**  
(sprawozdawcze)  
**Zwiazka Ogrodników**  
 odbęd sie w niedziele, 15 b. m. o godz. 3 po poł. w lokalu Polsk. Tow. Krajo. nawczego, Alje Kosciuszki 17. 24-1

**Poszukuje się sklepu**  
frontowego ew. od zaraz.  
Oferty uprasza się p. „A. A.” do administracji nin. pisma. 25-2

**50 marek nagrody!**  
Otrzyma oddawca następujących dokumentów w admin. „Straży Polskiej”.  
Dnia 12 b. m. wieczorem zgubiłem w rułonie opakowane dokumenty:  
1. Komunikat szeregowej sadyrna „Złoty” i  
2. Akt podawcy sadyrna Zawady Gminy Łązysko, powiatu Brzezińskiego Ed. Gehring. 31-3

**KARBIDOWE LAMPY**  
Palmiki oszczędnościowe,  
Koszulki do gazu prawdziwe  
Auerowskie przedwojenne  
poleca  
**AUER** Piotrkowska 146,  
róg Brangielskiej. 26-3

**Celem sporządzenia list wyborczych do Sejmu Ustawodawczego**

wzywa się niniejszym właścicieli, administratorów i rządców wszystkich nieruchomości, w obrębie miasta Łodzi (wraz z przyłączonymi w r. 1915 przedmiejsciami) położonych, o dokonanie w alfabetycznym porządku spisu wszystkich (obojsza płci) mieszkańców swego domu, urodzonych do dnia 16 grudnia 1897 roku włącznie.

Spis należy sporządzić w ciągu 3 dni według niżej podanego wzoru i dostarczyć najpóźniej do dnia 18 b. m. do Oddziału Adresowego przy Magistracie m. Łodzi, Nowy Rynek № 1, I-e p. w czasie od g. 8 i pół rano do 3 i pół po poł.

Łódź, dnia 13 grudnia 1918 r.

**I. Burmistrz m. Łodzi  
Skulski.**

Ulica.....		№ domu.....		
Nazwisko (w alfabetycznym porządku)	Imię	Wiek	Zawód	Miejsce urodzenia

121-2

**Dyrekcja Koncertów Alfreda Straucha.**  
**ŁÓDKA ORKIESTRA SYMFONICZNA.**  
SALA KONCERTOWA  
Poniedziałek, dnia 16 grudnia r. b. o godz. 8 m. 15 wieczorem  
**10-ty Koncert Symfoniczny**  
Solista  
**IGNACY DYGAS**  
Pierwszy bohater tenor opery warszawskiej.  
Dyrygent: **BRONISŁAW SKULC.**  
W programie: F. Liszt Symfonia Faust na wielką orkiestrę i chór męski L. Zylberca oraz utwory CZAJKOWSKIEGO, RACHMANINOWA i innych.  
Udział w Symfonii przyjmie około 100 osób. 126-1

Na skutek ustanowionych przez Państwową Centralę Węglową cen, oraz podwyższenia stawek przewozowych na kolejach i powiększenia kosztów podstawienia wagonów, Magistrat podaje do wiadomości, że zmuszony jest podnieść cenę sprzedaży węgla przez Oddział Opalowy od dnia 16 b. m. do mk. 15.— za korzec. 184-1

**Pierwszorzędny Magazyn Obuwia**  
**J. Kowalczyk, Cegielniana 25**  
przedaje wyprzedzając gwiazdkową.  
Obuwie damskie i męskie. Robota wykwinna, najnowsze fasony. Ceny niższe. Przyjmuje się wszelkie rezeracje. W niedzielę o warty 1-6 pp.



**Kazimierz Roszak**  
Łódź, Dzielna № 1, Tel. 23-44.  
Zakład Optyczno-Chirurgiczny z działami: fizycznym, chemicznym, elektrotechnicznym, ortopedycznym, fotograficznym.

Nowo utworzona w Łodzi Pracownia optyczna i wykończalnia przeznaczona dla potrzeb szkół, edytorów, pogadanki i t.p. Obecna kolekcja wynosi około 800 sztuk, z różnorodnych dziedzin wiedzy stale rozszerzana. Przeważa wykonywanie prac z zamówienia, podług przedstawionych wzorów i rysunków, w jaknajkrótszym czasie.  
Ceny umiarkowane. Wykonanie wzorowe

**Resztki Cegielniana 43** w podwórzcu, 50% taniej n. c. w.  
Mam zaszczyt zawiadomić moją Szanowną Kliencję, że skł mam różnyh **RESZTEK** na męskie i damskie ubrania, na pal na kożuchach, balowych i żałobnych towarów, a także trykotaż kalfanów, haiek i na fartuchy, chustek i innych towarów, który prz 9 miesięcy był zasłonięty, jest znowu czynny. Cegielniana 43, podwórzcu, Łódź od Piotrkowskiej. Uprzejmi Casy sta

**Drożdże**  
podarowa świeże różnych gatunków do pieczenia ciast, poleca  
**Sz. Berkowicz**  
ul. Benedykta 34. 8-3

**ogłoszenia drobne.**  
**A. A. Resztki** najtaniej kupuje się w Łodzi ul. Piotrkowska № 34 m. 5 2-gie piętro front. lok. tow. weł. na Kożuch i bunki od 30 mk.  
• Ubrania uczniowskie . 50  
• Męskie . 35  
• Spodnie . 20  
• Kamizelki . 25  
• Palta . 38  
• Sznury i kostiumy . 15  
• Bluzki wełniane . 8  
• Aksamit jedwabny . 15  
• Gólowe halki zim. . 50  
• Chustki . 15  
472-15  
**Mebie** rozne gatunki mebli z ciekawymi detalami. Piotrkowska 183-5. 50-8

**Kucharka** z dobrmi świadectwami poszukuje z jejk miejscu lub na wyjazd. Wiadomości: Piotrkowska 45 u straża. 46-1  
**Mieszkanie** skł dające się o koi z kuchnią z ws kienmi wygodnymi jest zaraz do wynajęcia. Cegielniana 37. 35-  
**Mebie** rozne, oraz maszynowa do szycia. ul. Rzgowska № 2-48-1

**Młoda** polka, z gruntowną znajomością jęz. niemieckiego, i chłonkowocci, znająca się doskonale gospodarstwie domowym i szyciu, świadczona wychowawczyni. rutynowa pielegniarka, poszukuje posady. Of. „O. P.” w Adm. nin. pisma. 49-  
**Poszukuje** się używanej maszyni do pisania system Underwood, Remington lub Contine, do wynajęcia albo kupna, z podaniem Oferty pod „C. L.” w Administ. „Straży Polskiej”.  
**Szyje** elegancko kostiumy od 10 do 35, palta 20, sukile 10. wiec damski Rudzki. Piotrkowska N N zamawiane fasony papierowe.  
**2,000** czołek na gwiazdkę do 5 dni od 4-8 toci ci w P niech Biuro dzienników p. Wadzyńsk